

ŚW. STANISŁAW ZE SZCZEPANOWA I BOLESŁAW ŚMIAŁY W LITERATURZE POLSKIEJ. HISTORIA MOTYWU¹

Pierwszym polskim bohaterem narodowym wyniesionym do chlubnej rangi Patrona Polski stał się św. Stanisław ze Szczepanowa². Jemu to „szeregi pokoleń poświęcają (...) kościoły, ołtarze rzeźbione i malowane, sprawiają klejnotami wysadzane relikwiarze-trumny na jego szczątki, haftują na ornamentach jego śmierć męczeńską. Słowem, postać Patrona Polski czynią od wieków osią swoich artystycznych wysiłków³. Nic zatem dziwnego, iż Biskup męczennik stał się również bohaterem wielu utworów literackich, zarówno wierszy — krótkich lirycznych i dłuższych epickich — jak i powieści i dramatów. Utwory te były niejednokrotnie przedmiotem badań wybitnych historyków i krytyków. Pierwszą próbę całościowego omówienia historii motywu św. Stanisława w poezji polskiej podjął w roku 1905 Antoni Euzebiusz Balicki⁴.

Jest to jedyne do tej pory w miarę całościowe omówienie interesującego nas motywu. Inne, nowsze opracowania informujące o życiu św. Stanisława i późniejszym jego kulcie omawiają wyłącznie pomniki materialne wystawione Świętemu przez twórców polskiej kultury, które jako dowody rzeczowe obiektywnie świadczą o wielkości Biskupa Krakowskiego. W miesięczniku „Znak” poświęconemu jubileuszowi 900-lecia śmierci św. Stanisława znajduje się artykuł omawiający twórczość Stanisława Wyspiańskiego poświęconą Biskupowi ze Szczepanowa⁵. Warto więc może spojrzeć na całość kształtu twórczości literackiej podejmującej ten temat.

Literatura jest zawsze odzwierciedleniem i udokumentowaniem tradycji narodu, a przecież wiadomo, jak wielką rolę w historii kultu św. Stanisława odgrywa tradycja. Przypominają się tu słowa Adama Mickiewicza:

Płomień rozgryzie malowane dzieje,
Skarby mieczowi spustoszą złodzieje,
Pieśń ujdzie cało...

¹ Motyw; temat jednej z najmniejszych całości treściowych wyodrębnionych przy analizie utworu. Zob.: S. Sierotwiński, *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1970.

² Zob.: J. Kleiner, *Zarys dziejów literatury polskiej*, Wrocław 1968, s. 17.

³ Zob.: J. Pagaczewski, *Posąg srebrny św. Stanisława w kościele OO. Paulinów na Skalce w Krakowie*, Kraków 1927, s. 51.

⁴ Zob.: A. E. Balicki, *Bolesław Śmiały i św. Stanisław Szczepanowski w poezji polskiej*, Szkic. Kraków 1905.

⁵ J. Błoński, *Św. Stanisław w twórczości Stanisława Wyspiańskiego*, „Znak” 31/1979, nr 298 - 299, s. 376 - 390.

Żyjąca w pieśni tradycja narodu zdolna jest przetrwać każdy kataklizm. Warto więc chyba, zwłaszcza że przegląd Balickiego jest już nieco przestarzały, z okazji 900-lecia śmierci Patrona Polski, przyjrzeć się dokładniej pomnikowi duchowemu, jaki wystawili mu twórcy naszej narodowej kultury.

W niniejszym artykule spróbuję ukazać, jak przedstawiano w naszej literaturze (w liryce, epice i dramacie) postać św. Stanisława ze Szczepanowa, jego zatarg z królem, moment męczeńskiej śmierci i późniejszy kult oraz jak traktowano nierozzerwalnie związanego z historią Biskupa króla Bolesława, jego życie, wygnanie i śmierć w Ossiaku.

Ze względu na ograniczoną wielkość artykułu nie mam ambicji omówienia wszystkich utworów nawiązujących do motywu św. Stanisława ani nawet ich pełnego wyliczenia (dysponując jednak ich kompletną bibliografią aż do czasów najnowszych).

Bardziej szczegółowo zostaną tu omówione teksty, które ze względu na walory artystyczne weszły na trwałe do historii literatury polskiej oraz te, które wywołały czy wywołują różnego rodzaju kontrowersje. Przy charakterystyce utworów wezmę pod uwagę zarówno ich wartości artystyczne, jak i stosunek do tradycji i źródeł. Ponieważ jedną z istotnych cech wyróżniających utwory sztuki literackiej z szeroko pojętego piśmiennictwa jest obecność w nich fikcji, do tworzenia której każdy artysta ma prawo, dlatego interesował mnie będzie przede wszystkim stosunek omawianych utworów do tradycji historycznoliterackiej, wpływ konwencji epoki na kształtowanie motywu. Natomiast kwestię oceny, na ile fakty przedstawione w przytoczonych utworach zgodne są z historią, pozostawiam historykom.

* * *

U początków historii motywu św. Stanisława Biskupa i męczennika w literaturze polskiej leżą dwie najstarsze kroniki: „Kronika polska” Anonima tzw. Galla (ok. 1115) oraz „Mistrza Wincentego Kronika Polska” (ok. 1223). Dzieła te często przeciwstawiano sobie, traktując kronikę Galla jako cenne źródło obiektywnej prawdy historycznej, zaś kronikę Kadłubka jako zbiór legend i umoralniających powiastek. Należy jednak pamiętać, że obydwa teksty są dziełami literackimi o przemyślanej artystycznie kompozycji, a nie podręcznikami historii w dzisiejszym znaczeniu. Autorzy obydwu kronik realizują świadomie założone przez siebie cele: kronika Galla jest panegirkiem na cześć Bolesława Krzywoustego⁷, zaś kronika Mistrza Wincentego to moralitet na temat: „ratio publica w dziejach Polski”⁸. Zarówno Kadłubek jak i Gall (choć ten oczywiście w mniejszym stopniu) wprowadzają do swoich dzieł elementy fikcji i wędrowne motywy ludowe. I tak np u Galla spotykamy m. in. opowieść o nadziemskich gościach u Piasta, o myśzachs Popiela; u Kadłubka legendę o „Wandzie, co nie chciała Niemca”. W obydwu kronikach spotykamy fragmenty wierszowane.

Postać biskupa Stanisława w „Kronice” Galla Anonima nie została w ogóle naświetlona. Nadworny kronikarz kreśląc sylwetkę króla Bolesława Śmiałego przedstawia go jako męża „hojnego a wojowniczego”, wspomina o zdobyciu Kijowa, o zwycięstwie nad Pomorzanami. Zachwyca się królem wołając: „O świetności doczesnej sławy! O, zuchwała śmiałości rycerska! O, majestacie królewskiej władzy!” (I, 23). Opowiada jednak również o tym,

⁷ Zob.: M. Plezia, *Wstęp* (w:) Anonim Gall, *Kronika polska*, Wrocław 1975, s. III.

⁸ Zob.: B. Kurbis, *Wstęp* (w:) *Mistrza Wincentego Kronika Polska*, Warszawa 1974, s. 53.

jak króla Czesi wywiedli w pole, stwierdzając, że kierował nim „nadmiar ambicji i próżności”. O przebiegu konfliktu króla z biskupem krakowskim nie mówi nic. Wspomina jednak jego finał, tj. pozbawienie biskupa życia. Postępek tak wcześniej sławionego króla ocenia negatywnie nazywając „szpetnym dochodzeniem swych praw”. Na określenie biskupa używa wieloznacznej nazwy „traditor”, wspominając zaś o grzechu biskupa nie precyzuje, na czym on miałby polegać. Wypędzony z kraju król udał się na Węgry i tam z powodu swej pychy „ściągając na siebie nienawiść Węgrów — przyspieszył tym swoją śmierć” (I, 28).

Opowiadanie Wincentego Kadłubka o królu Bolesławie posiada wiele punktów stykowych z „Kroniką” Galla. Powtarza się relacja o hojnym obdarowaniu biednego kleryka, o podstępie Czechów, o wyprawie na Kijów. Przy tej okazji dowiadujemy się, że Bolesław „poniechawszy swojego oddania dla prawości, wojnę prowadzoną z nieprzyjaciółmi zwrócił przeciw swoim”⁹. Mistrz Wincenty opisuje okrucieństwa króla wobec własnych żołnierzy i ich wiarołomnych żon. Biskup Stanisław próbuje odwieść króla od złego, a gdy napomnienia nie pomagają — rzuca klątwę. W odpowiedzi na nią król nakazuje porwać biskupa, a gdy jego służba zostaje w cudowny sposób powalona na ziemię, sam zabija biskupa przy ołtarzu. Nad posiekanymi zwłokami trzymają straż cztery orły, ciało cudownie się zrasta. Król „znienawidzony przez ojczyznę i senatorów” ucieka na Węgry, gdzie próbuje winę za całe zajście zrzucić na biskupa. Wkrótce jednak Bolesław, dotknięty niezwykłą chorobą zadaje sobie śmierć. Biskup nazwany jest przeświętym, król świętokradcą.

Obszerniejsze informacje dotyczące życia i działalności św. Stanisława przynoszą „Vita minor” (1230) i „Vita maior” (1260) napisane przez Wincentego z Kielc. Tu pojawia się informacja o miejscu urodzenia Stanisława, tutaj też znajdujemy opis wskrzeszenia Piotra. Informacje zawarte w obu żywotach oraz żywą tradycję ustną zbierze Jan Długosz (1465) pisząc „Żywot św. Stanisława”¹⁰ oraz Piotr Skarga („Żywoty Świętych” — 1579). W żywocie napisanym przez Długosza odnajdujemy po raz pierwszy informację o porwaniu przez króla Krystyny z Bużenina, żony rycerza Mściława.

Z tych to źródeł i z żyjącej w anonimowych pieśniach tradycji czerpać będą wiadomości i natchnienie pisarze ożywiający motyw Patrona Polski św. Stanisława biskupa i męczennika w ciągu całych dziejów naszej literatury.

W ciągu całych dziejów, bo utwory poświęcone św. Stanisławowi reprezentowane są w każdym wieku naszej historii i w każdej epoce historyczno-literackiej.

* * *

Niewiele zachowało się utworów poetyckich z *okresu średniowiecza*. A jednak pośród nielicznych zabytków odnajdujemy kilka pieśni poświęconych św. Stanisławowi. Zawierają one elementy biografii Biskupa nawiązując bezpośrednio do wspomnianego wyżej „Vita Maior”. Obok hymnu „Gaude mater” zapisanego w „Antyfonarzu kieleckim” (1372) z ważniejszych wymieńmy: „Ympnus de sancto Stanislao”, „Historia gloriosissimi Stanislai...” Są to przeważnie ośmioletkowiec różnej długości z refrenem

⁹ *Mistrza Wincentego Kronika Polska*, Warszawa 1974, II, 20.

¹⁰ *Żywot św. Stanisława*, Długosza przełożył na język polski Mikołaj z Wilkowiecka w XVI w.

„alleluja”¹¹. Wśród zachowanych z tego okresu czterech pieśni o świętych w języku polskim spotykamy „Pieśń o św. Stanisławie” zaczynającą się od słów: „Chwała tobie, Gospodzinie”¹², zaś wśród trzech zwrotek „Pieśni o Wszystkich Świętych” z XV wieku, które odnaleziono w szczątkach rękopisu, znajduje się (obok zwrotki do św. Floriana i św. Bernarda) zwrotka do św. Stanisława¹³. Pieśni te zwracają uwagę wyłącznie na postać świętego.

W dobie humanizmu miejsce pieśni-żywotów zajmują pieśni-panegiryki ku czci św. Stanisława. Ilościowo mają one zdecydowaną przewagę nad utworami tego typu wysławiającymi życie świętych. W 1496 r. temat podejmuje Filip Buonaccorsi zwany Kallimachem dowodząc, iż motyw godny jest rangi twórczości antycznej. „Carmen sapphicum in vitam gloriosissimi martyris Stanislai” Kallimacha dowodzi również, że „humanizm jest narzędziem podtrzymania tradycji historycznej narodu”¹⁴.

Jest to tradycja zaczerpnięta z kroniki Kadłubka. Panegiryki, oczywiście po łacinie, piszą m. in. Paweł z Krosna (1509), Rudolf Agrikola (1519), Piotr Rozjan (1604), Szymon Szymonowic (1604). Pisarze renesansu, rozmiłowani we wzorcach, jakie pozostawili pisarze antyczni, wplatają w swoje teksty całe zwroty przeniesione z ich utworów, wprowadzają postacie i wątki znane z mitologii. I tak np. w utworze Rozjana króla Bolesława po dokonanych zabójstwie nękają Erynie; nie mogąc sobie z nimi poradzić ucieka do lasu, gdzie zostaje rozszarpany przez własne psy. Panegiryki te posiadają zbliżoną do siebie strukturę; rozpoczynają się apostrofą do Boga, czasem do mecenasa twórcy, zaś następujący dalej życiorys obfituje w wydarzenia cudowne i podkreśla okrucieństwa króla. Utwór kończy się zazwyczaj prośbą do Patrona o opiekę nad ojczyzną¹⁵.

Poetyckim wywodem o szkodliwości wojen, jakie pod koniec panowania prowadził Bolesław Śmiały, a pochwałą męczennika biskupa, jest napisany ośmiowierszowymi strofami wzorowanymi na poezji Pindara panegiryk Szymonowica pt. „Divus Stanislaus”, przyjęty przez współczesnych mu poetów humanistycznych z uznaniem. Autor „Sielanek” szczegółowo opisuje postać króla zwracając uwagę na nieopanowane namiętności, które w końcu prowadzą go do zguby. O zatargu Szczodrego z biskupem Szymonowic pisze z bólem. Utwór kończy się modlitwą do Świętego. Panegiryk ten wraz z tekstem Rozjana wydał w r. 1604 Stanisław Grochowski dołączając w języku polskim poemat przez siebie napisany pt. „Żywot Świętego Stanisława”.

Pod koniec XVI wieku pojawia się również pierwszy dramat o walce króla Bolesława z Biskupem Krakowskim Stanisławem pt. „Boleslaus furens”¹⁶.

W epoce baroku dokonuje się w literaturze awans jednostki i pojęcia osobistego wyboru. Rozdzierany sprzecznościami człowiek próbuje opisać swoją walkę wewnętrzną i poszukiwanie właściwej drogi prowadzącej do zbawienia. W związku z tym coraz częściej pojawia się w utworach przedstawia-

¹¹ Zob.: W. Bruchnalski, *Między średniowieczem a romantyzmem*, Warszawa 1975, s. 65.

¹² *Polskie wierszowane legendy średniowieczne*, Wrocław 1962, s. 228 - 232.

¹³ Zob.: W. Bruchnalski, dz. cyt., s. 81.

¹⁴ J. Ziomek, *Renesans*, Warszawa 1973, s. 60.

¹⁵ Dokładną analizę panegiryków przedstawiła K. Stawecka (w:) *Humanistyczne panegiryki łacińskie ku czci św. Stanisława ze Szczepanowa*, „Roczniki Humanistyczne” 9(1960), z. 1, s. 5 - 34.

¹⁶ Szczegółowe informacje o dramacie zob.: L. Eustachiewicz, *Boleslaus furens*. Nieznany dramat łaciński z XVI w. „Pamiętnik Literacki” 43(1952), s. 529 - 535.

ających konflikt św. Stanisława z królem Polski motyw żalu i pokuty króla. W „Epitaphium Boleslao Audaci, Regi Poloniae” pióra Mikołaja Sępa Szarzyńskiego poeta jest pełen podziwu dla króla nie z powodu jego wyczynów wojennych, ale z powodu męstwa w opanowaniu siebie, gdy wyklęty opuszcza kraj nie próbując wszczynać wojny domowej.

Losy chciały, mocarzu dzielny, waleczny, a niegdyś
Królu sławnej Sarmacji, chlubo swojego narodu,
Bolesławie, byś z dala od swej ojczyzny spoczywał,
Prochem nędznym okryty, mniszym habitem odziany,
(...)
Wielbię cię, żeś tak łatwo uznał za słuszny starszyny
Wyrok w kraju i wojny strasznej domowej nie chciałeś.
Gdybyś równie spokojnie, jak przecierpiałeś wygnanie
I zakonne ubóstwo, spojrział, gdy wszystko się wiodło,
Byłbyś zbrodni uniknął... łamiąc ustawy ojczyste,
Rąk twych podłe żelazo nie byłoby krwią splamiło
Męczennika...¹⁷

W XVII wieku wzrasta się również zainteresowanie postacią św. Stanisława. Powstają liczne utwory (bibliografia w „Hagiografii polskiej” wylicza ich ponad 20): moralitety, epigramy, dialogi dramatyczne. W rozwijającym się wówczas teatrze ludowym i szkolnym obok misterii Męki Pańskiej i Bożego Narodzenia grywane były żywoty świętych. Z tych zapewne względów w 1633 r. powstaje „Summa comicotragedii na historię żywota św. Stanisława męczennika Chrystusowego, Biskupa Krakowskiego (w trzech aktach)” księdza M. Jagodowicza. W teatrze szkolnym prowadzonym przez jezuitów grywane jest, powstałe w 1638 r., łacińskie misterium pt. „Krótkie opisanie dziejów męczeństwa św. Stanisława”. Studenckie grupy teatralne, tzw. „kompanie aktorskie” odgrywały przeróżne „dialogi i misteria”. Wśród nich były dialogi poświęcone Biskupowi Krakowskiemu. Znane jest także misterium grywane przez studentów w Prusach i dialog pt. „O grzeszniku i Łasce Bożej” wystawiany przez żaków krakowskich. Dialogi te, ponieważ przeznaczone były dla niezbyt wykształconej publiczności, pisano w języku polskim¹⁸.

W wieku XVIII zainteresowanie postacią św. Biskupa nie słabnie. Spośród wielu utworów powstałych w tym czasie należy wymienić łacińską epopieję Stanisława Golańskiego pt. „Boleslaus II. Rex Poloniarum, S. Stanislai Episcopi et martyris Cracoviensis occisor, sua exemplari poenitentia, quam Ossiaci in Carinthia egit” Tekst ukazał się w roku 1735, liczy sześć ksiąg pisanych heksametrem. Autor opisuje całe panowanie Bolesława Śmiałego, chwali jego wielkie zwycięstwa, z przykrością mówi o grzechach króla i jego okrucieństwie, za które Stanisław upomina władcę. Postać biskupa przedstawiona jest z pietyzmem. Biskup jest pełen powagi i godności. Króla po zabójstwie nękają wyrzuty sumienia, pokutuje w Ossiaku, a przed śmiercią ukazuje się mu Matka Boża w otoczeniu świętych ze św. Stanisławem na czele. Zakonnicy ze czcią chowają ciało króla.

Również wierszem, ale po polsku pisze „Żywot św. Stanisława Biskupa Krakowskiego” ks. biskup J. A. Załuski, współtwórca słynnej biblioteki Załuskich.

Rozwój teatru polskiego i opery w czasach stanisławowskich również nie pozostał bez wpływu na kult św. Stanisława. Warto więc wspomnieć, że na

¹⁷ Cytuję w tłumaczeniu L. Staffa za: M. S. Szarzyński, *Rytmy abo wiersze polskie oraz cykl erotyków*, Wrocław 1973, s. 93 - 94.

¹⁸ Zob.: S. Windakiewicz, *Teatr ludowy w dawnej Polsce*, Kraków 1902.

10 lat przed powstaniem „Krakowiaków i Górali” Bogusławskiego powstaje w Krakowie (ok. 1780) „Opera w muzyce na honor św. Stanisława Biskupa Krakowskiego”, której libretto napisał ks. Wacław Sierakowski. Widz obserwuje na scenie męczeństwo biskupa na Skałce i pokutę króla. Chór kończy przedstawienie śpiewając:

Biskup Męczennik osiągnął niebiosy,
Na króla padły nieszczęśliwe losy.
Już i Bolesław w niebo się wprowadził
Modlitwą tego, którego był zgładził.

W literaturze porozbiorowej postać króla Bolesława i świętego biskupa nadal jest inspiracją twórców. Z ważniejszych utworów tego okresu należy przede wszystkim wymienić „Śpiewy historyczne” Juliana Ursyna Niemcewicza. Ich znaczenie dla polskiej kultury polega nie tyle na wartościach artystycznych utworu, co na roli, jaką odegrały w kształtowaniu świadomości narodowej Polaków w okresie politycznej niewoli. Ta niewielka książeczka ukończona w 1810 r., wydana w 1816 roku, zaopatrzona w komentarz historyczny J. Lelewela i melodie skomponowane przez najlepszych kompozytorów ówczesnych — Karola Kurpińskiego i Marię Szymanowską, była przez długie lata dla Polaków jedynym źródłem wiedzy o dziejach narodu. „W salonach, buduarach, u pięknych pań leżały „Śpiewy” rozwarte na ozdobnych stolikach między zabytkowymi gracikami. Czytano, śpiewano je (...) panienki uczyły się ich na pamięć, (...) nikt nie śmiał nie znać książki Niemcewicza i przyznać się do nieznamości dziejów swego kraju” — pisze współczesny Niemcewiczowi książę Adam Czartoryski¹⁹. „Śpiewy” będą kształtowały patriotyzm młodego pokolenia romantyków, wśród nich Mickiewicza i Odyńca, który powróci do tematu męczeństwa św. Stanisława i pokuty króla w balladzie romantycznej. Wśród pieśni składających się na „Śpiewy” znajduje się również, pisany sekstyną, utwór pt. „Bolesław Śmiały”. Król przedstawiony został jako bohater narodowy, którego jednak zgubiły „uczty, zbytek i huczne biesiady” To dlatego mimo zwycięstwa w Kijowie:

Zniknęła z oczu waleczność i sława,
Zgnuśniał król, z królem dzielni wojownicy.

Biskup, który nie może tolerować „rozwiązłej huci, co wszystko znieważa”, rzuca klątwę na króla, za co ginie śmiercią męczeńską:

Wkrótce na Skałce, kiedy kapłan święty
Ofiary Bogu przed ołtarzem składa,
Z rozkazu króla huf dworzan zawzięty
Z dobytą bronią do kościoła wpada:
Trzykroć się miota, lecz tajemna siła
Trzykroć zuchwalców na ziemię zwała.

Zbrodni dokonuje więc król osobiście, lecz zaraz po jej dokonaniu dręczony wyrzutami sumienia postanawia zmienić życie i w klasztorze w Ossiaku „długą pokutą płaci gniewu chwile”. Dzięki „Śpiewom historycznym” utrwala się w świadomości Polaków obraz grobu króla:

Tam dotąd kamień leży mchem okryty,
Jodła mu cienia i chłodu dodawa;
Na głazie zbrojny mąż z koniem wyryty. —

¹⁹ Cyt. za Z. Libera, *Wstęp* (w:) J. U. Niemcewicz, *Śpiewy historyczne*, Warszawa 1948, s. V.

Polak, czytając imię Bolesława,
Pomny na jego nieśmiertelne czyny,
Płacząc nad losem, nie pamięta winy.

Z początków wieku XIX pochodzą zapisy tzw. „pieśni dziadowskich”, śpiewanych od niepamiętnych lat, a wtedy właśnie utrwalonych w śpiewnikach bądź na kolorowych bibułkach sprzedawanych na odpustowych kramach. Stanisław Nyrkowski w antologii pieśni wędrownych śpiewaków pt. „Karnawał dziadowski”²⁰ odnotowuje dwie zaczynające się od słów:

Boga w świętych Jego chwalmy,
Obrońców swych wysławiajmy,
Wpóśród których powstał z Polski
Stanisław biskup krakowski.

Wielki przed Bogiem klejnocie w Koronie,
Pochodnio świata, rodaku, patronie,
Cny Stanisławie, na Skałce w kościele
Dajesz łask wiele.

Druga z nich jest do dzisiaj śpiewana podczas nabożeństw w kościele w Szczepanowie — w rodzinnej miejscowości św. Stanisława.

Gatunkiem literackim charakterystycznym dla literatury polskiej po 1795 r. stała się tragedia, która przeżywa wówczas okres szczególnego rozwoju. „Autorzy tragedii nawiązywali do historii Polski, wskrzeszali jej przeszłość, przedstawiając dawnych bohaterów, przypominając dawne okresy świetności. (...) Każdy z tych dramatów niezależnie od tego, czy wskrzeszał mit narodowy czy odwoływał się do faktów historycznych, spełniał doniosłą rolę w kształtowaniu uczuć patriotycznych, poddawał refleksji krytycznej problemy historyczne. Dodajmy jeszcze, że tkwiące w utworach aluzje do współczesności ożywiały ich treść i przemawiały ukrytą w nich treścią polityczną”²¹. I w tym momencie dziejowym, i w tym gatunku literackim nie brak utworów odpowiadających na potrzebę chwili a nawiązujących do konfliktu króla Bolesława z Stanisławem ze Szczepanowa. W 1815 roku zostaje wystawiona w Teatrze Narodowym w Warszawie, napisana z zachowaniem wzorców klasycznych, tragedia w 5 aktach Antoniego Hoffmana pt. „Bolesław Śmiały”. Dramat rozpoczyna się w momencie, gdy po zabójstwie biskupa król zostaje otoczony wrogami. Podburzają oni przeciw niemu lud, ale władca zwycięża dzięki swojemu „męstwu i śmiałości”. Gdy wszyscy oczekują w tej sytuacji represji ze strony króla, ten okazuje się sprawiedliwym człowiekiem. Był okrutnym, bo musiał, ale gdy widzi w państwie posłuch i porządek, przebacza wszystkim winy. Zyskuje w ten sposób dla siebie uwielbienie ludu, ale ma świadomość, że zwycięstwo okupił zbyt wysoką ceną: okrutnym panowaniem, krwią biskupa. Wyznacza więc na swojego następcę syna Mieszka, a sam dobrowolnie udaje się na tułaczkę, by odpokutować swoje winy. Ostatnie słowa Bolesława skierowane do Hermana zabrzmiały ze sceny warszawskiej jak oskarżenie pod adresem Stanisława Augusta Poniatowskiego, któremu przypisywano winę za upadek Polski:

Powiedz mu i to uznaj, że słaba tam władza,
Gdzie się na małych cnotach mięki król zasadza;
Ten się tylko na tronie polskim świetnie wyda,
Kto do pięknych przymiotów śmiałość z męstwem przyda...²²

²⁰ *Karnawał dziadowski*, Warszawa 1973.

²¹ *Literatura polska. Od średniowiecza do pozytywizmu*, Warszawa 1974, s. 304.

²² Cyt. za A. E. Balićki, dz. cyt., s. 89.

W rok po wystawieniu tragedii Hoffmana grano tragedię Franciszka Wężyka pod tym samym tytułem: „Bolesław Śmiały”. Jest to utwór słabszy artystycznie od poprzednio omawianego, postacie biskupa i króla są mało przekonujące i rażą sztucznością. Bolesław, który w zamyśle autora miał być „stałym w swej śmiałości”, raz nie zważając na nic dąży konsekwentnie do wyznaczonego przez siebie celu, innym razem „płaszczy się” przed ludźmi, których dopiero co poniewierał. Ze słów i działań biskupa niezbyt jasno wynika, czy działa on w imię Prawdy, czy kierują nim osobiste interesy. Na pierwsze miejsce wybijają się w tragedii Wężyka wątek miłosny: romans króla z Krystyną, konieczność dokonania przez nią wyboru pomiędzy śmiercią męża Mścisława a oddaniem się królowi. Fragmenty przedstawiające powyższy wątek w utworze są stosunkowo lepiej dopracowane artystycznie.

Początek XIX wieku przynosi zmianę gustów i konwencji literackich. Odrzucono wzorce literatury klasycznej na rzecz narodowych tradycji średnio-wiecznych, wątków zaczerpniętych z poezji ludowej i elementów egzotycznych — wschodnich oraz motywów biblijnych. Poeci cenią lirykę bezpośrednią oraz dramaty, w zakresie epiki wierszowanej powstają powieści poetyckie. Obserwujemy również rozwój powieści historycznej oraz wywodzącej się z pieśni ludowej ballady. Zwycięstwo nowego kierunku w literaturze — romantyzmu zostaje w Polsce przypieczętowane wydaniem przez Adama Mickiewicza w r. 1822 tomiku poezji zawierającego „Ballady i romanse”. Poeci sięgając po natchnienie do tradycji narodu wprowadzą do swoich utworów wiecznie w niej żywy motyw męczeństwa św. Stanisława i związaną z nim postać króla Bolesława Śmiałego. Do tej tradycji przechowanej w „pieśni gminnej” nawiązuje A. Mickiewicz w romantycznej balladzie pt. „Lilie”. Jej bohaterka wyznaje:

„Tu za lasem, za stawem
Błyszczą mych zamków ściany,
Mąż z królem Bolesławem
Poszedł na Kijowiany.
Lato za latem bieży,
Nie masz go z bojowiska;
Ja młoda wśród młodzieży,
A droga cnoty śliska!
Nie dochowałam wiary,
Ach! biada mojej głowie!
Król srogie głosi kary;
Powrócili mężowie”.

W dwa lata po wydaniu „Ballad i romansów” powstała ballada, której bohaterami są Bolesław i św. Stanisław ze Szczepanowa. Autorem jej jest Edward Antoni Odyniec, filareta-więzień, przyjaciel, wielbiciel i naśladowca Mickiewicza. Jego utwór pt. „Pokutnik” przedstawia króla Bolesława w Rzymie proszącego papieża o odpuszczenie swoich grzechów. Papież odmawia rozgrzeszenia. Zrozpaczony król-pokutnik wraca do Ossiaku. Tu spotyka sędziwego kapłana, który po wzruszającej spowiedzi zwiastuje mu odpuszczenie grzechów i w którym król rozpoznaje biskupa-męczennika:

Zaprawdę straszny sąd Pana,
Lecz litość Jego bez końca.
Krew Zbawcy za nas wylana,
To przed Nim grzesznych obrońca.
Jęk Twej boleści i skruchy
Usłyszał Sędzia na Niebie;
Przodków i ziomków twych duchy
Ojca błagały za ciebie.

I Pan policzył dni twoje.
Żałuj! — lecz strzeż się rozpaczy! —
Jak ja ci chętnie śmierć moję,
Niech ci tak Pan Bóg przebaczy! —
(...)
Któż to był? — próżne pytanie!
Samże to Stanisław Święty?
(...)
Tego nikt wiedzieć nie może,
Lecz tak przynajmniej król wierzył²³.

Król umiera pogodzony z Bogiem i św. Stanisławem. Ostatnie strofy ballady to opis skromnego pogrzebu i grobu Bolesława Śmiałego. Balladę powyższą, którą Balicki w cytowanym już szkicu nazywa „nie najgorszą”, trzeba uznać po prostu za dobrą. Dużo słabszą jest — i tu Balicki ma rację — druga ballada Odyńca, napisana zresztą znacznie później (1854) pt. „Świadek św. Stanisława”. Opisuje ona wskrzeszenie Piotrowina.

Na pograniczu klasycystycznej tragedii historycznej i dramatu romantycznego należy umieścić dramat Józefa Korzeniowskiego pt. „Mnich”, napisany w r. 1826, a grywany na scenach Warszawy i Lwowa w latach czterdziestych. Autor „Karpackich górali” przedstawia króla pokutującego w Ossiaku. Pokuta jednak nie przynosi mu wewnętrznego ukojenia. Do klasztoru przybywa Szreniawita, pod wpływem którego Bolesław Śmiały popełnił większość swoich zbrodni. Prosi on króla o wybaczenie swych win. Król nie chce przebaczyć, skłania go do tego jednak czuwający nad nim duch św. Stanisława. W momencie, w którym król przebacza winy swemu dworzaninowi, jemu samemu zostają odpuszczone grzechy. Korzeniowski akcentuje w dramacie wątek psychologiczny (wewnętrzną walkę króla), wprowadza wiele elementów lirycznych.

Również w okresie romantyzmu powstaje powieść poetycka o św. Stanisławie. Jej autorem jest Szymon Konopacki. Znany z żywotu Długosza motyw Małgorzaty, która chcąc dochować wierności mężowi zamknęła się przed królem Bolesławem w wieży, podejmuje Dominik Magnuszewski, Anna Libera, Zygmunt Krasiński. „Legendę o św. Stanisławie” zawiera wydany w r. 1845 w Warszawie tomik poezji Antoniego Czaykowskiego.

W roku 1847 ukazał się bezimiennie początek poematu pt. „Król-Duch” To niezwykle dzieło, którego siła wizji poetyckiej nie da się porównać z żadnym utworem europejskiego romantyzmu, przedstawia historię-legendę narodu polskiego. Juliusz Słowacki „królami-duchami” nazwał „największe duchy w dziejach narodu, duchowych wodzów, których misją było prowadzenie narodu, drogą postępu”²⁴. Krytycy podkreślają „imponujący w poemacie, niezrównany rozmach wyobraźni poetyckiej w tworzeniu wizji zamierzchłej przeszłości, wielkość koncepcji mistycznej, monumentalność obrazów i ich dynamikę”, bogactwo kolorystyki w partiach opisowych, giętkość języka w odtwarzaniu zmiennych nastrojów, potęgę grozy wiejącej z obrazów duchowego łamania się bohaterów²⁵, muzykę wiersza ujętego w rytm oktaf²⁶. Rapsod V tego poematu, wydany już po śmierci poety, opisuje kolejne wcielenie „Króla-Ducha” — postać Bolesława Śmiałego. Król zgodnie z tradycją zaczerpniętą od Kadłubka jest władcą potężnym, ale okrutnym. Słowacki

²³ Tekst ballady cytuję wg wydania: A. E. Odyńiec, *Poezje*, Warszawa 1874, t. 1, s. 8 - 16.

²⁴ E. Sawrymowicz, *Juliusz Słowacki*, Warszawa 1973, s. 377.

²⁵ Zob.: E. Sawrymowicz, dz. cyt., s. 384.

²⁶ Zob.: *Literatura polska. Od średniowiecza do pozytywizmu*. Warszawa 1974, s. 429.

wspomina surowe kary wydane na niewierne żony wojowników biorących udział w wyprawie na Kijów, poświęca wiele miejsca występnej miłości króla.

Wtenczas to duchy przede mną zadrżały,
Widząc, że jestem na wszystko odważny;
I rzekły sobie ludy — żem był Śmiały,
A jam był tylko człowiek nieuważny;
I piorunowe ducha mego strzały
Ja, duch wiekową boleścią posażny,
Począłem ciskać na cnoty obrońce,
Na świat — jak straszne, zwariowane słońce.

W obronie ludu i moralności występuje świątobliwy biskup krakowski, grożąc królowi klątwą.

Na Skałce podniósł starzec drżące dłonie,
Klątwą zagroził — Dziś byłby to mały
Strach, kiedy mało ducha w ludzkim łonie,
A ciało tylko dorasta do chwały;
Lecz wtenczas, jako przed wichrem, gdy wionie,
Duchy się w ciałach jak dęby zachwiały.

(V, IV, 24)

Na skutek rzuconej klątwy opuszcza Bolesława drużyna rycerzy. Król chcąc zemścić się na biskupie pozywa go przed sąd, zarzucając bezprawne zagrabienie ziemi Piotrowina. Rapsod urywa się na opisie sądu i wskrzeszenia Piotra. Przedwczesna śmierć nie pozwoliła Słowackiemu dokończyć poematu.

Romantyzm, jak wspomnieliśmy wyżej, przyniósł rozwój powieści historycznej. „Pierwszy polski powieściopisarz” — Józef Ignacy Kraszewski w cyklu powieści historycznych wydał powieść z czasu Bolesława Szczodrego pt. „Boleszczyce” (1877). Akcja powieści rozgrywa się wiosną 1079 roku. Głównymi jej bohaterami są wierni królowi do końca, mimo klątwy, członkowie drużyny rycerskiej. Motyw konfliktu pomiędzy królem a biskupem nawiązuje do tradycji utrwalonej przez kronikę Kadłubka. Biskup cierpliwie napomina króla, będąc jednak bezsilnym wobec jego uporu w czynieniu zła, rzuca na niego klątwę. Rozwścieczony król podczas nabożeństwa wyłamuje drzwi kościoła i przy pomocy przybocznej gwardii zabija biskupa. Po dokonanych gwałcie na biskupie, Śmiały zamyka się na Wawelu w obawie przed oburzonym ludem. Lud nie ustępuje. Po roku oblężenia zamku król opuszcza Wawel i udaje się na Węgry, gdzie pokutuje w Ossiaku.

Nasilenie utworów podejmujących wątek zatargu pomiędzy Bolesławem Śmiałym i Stanisławem ze Szczepanowa obserwujemy w *ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku i na początku XX*. Powstają liczne dramaty²⁷ i powieści²⁸. Są to jednak utwory „niższego lotu” Na wyżyny literatury wznieś się motyw biskupa i króla w okresie Młodej Polski geniusz Stanisława Wyspiańskiego. Postać św. Stanisława (patrona poety) intrygowała i fascynowała

²⁷ M. in.: — A. Bełcikowski, *Król Bolesław Śmiały*. Dramat w 5 akt. „Ate-neum” 1882, t. 25, s. 1-32, 219-268; — J. Łabuński, *Bolko Szczodry*. Tragedia. Warszawa 1893; — W. Antoniewicz, *Król Bolesław Śmiały*. Dramat historyczny w 5 aktach. Kraków 1893; — W. Dzieduszycki, *Król Bolesław II*. Tragedia w 5 aktach. Misterium. Lwów 1894; — K. Gliński, *Dwie moce*. Tragedia piastowska 1079. Warszawa 1900; — H. Drucki-Lubecki, *Bolesław Śmiały*. Tragedia. Warszawa 1901; — S. Roguski, *Bolko Szczodry*. Obraz historyczny w 5 odsłonach. Warszawa 1907.

²⁸ M. in.: — F. Rawita, *Na krasnym dworze*. Powieść historyczna z czasów pobytu w Kijowie Bolesława Śmiałego. Warszawa 1889; — J. Grajner, *Jaśko Cholewa*. Powiastka historyczna z czasów Bolesława Śmiałego. Poznań 1891; — W. Szalay-Groele, *Królewskie pachole*. Lwów 1903.

Wyspiańskiego od dzieciństwa. Na stole w pracowni artysty na widocznym miejscu stały fotografia trumny biskupa-męczennika z katedry wawelskiej i widok Skałki wraz z sadzawką. W związku z ówczesnymi badaniami historyków i ukazującymi się artykułami o konflikcie Bolesława Śmiałego z Biskupem Krakowskim Wyspiański, którego te sprawy żywo interesowały, podejmuje ów temat w swojej twórczości artystycznej. Obok projektu witraża przedstawiającego św. Stanisława powstają dwa rapsody i dwa dramaty²⁹. Autor „Wesela” znał dobrze przekazy tradycji (wykorzystuje „Kronikę” Galla, Kadłubka, „Vita minor”, uwzględnia prace Lelewela i Szujskiego) i z niej zaczerpnął główne wątki: okrucieństwo króla wobec rycerzy i ich niewiernych żon, spór o ziemię sprzedaną biskupowi przez Piotrowina, konflikt z biskupem, broniącym prześladowanych, klątwę, zabójstwo biskupa przez króla i ucieczkę Bolesława z Polski. W rapsodach pojawiają się również elementy nowe, nieznanne w tradycji. Król Bolesław powraca do Polski i na Ostrowie Lednickim modli się o odzyskanie korony dla syna. Jego marzenia niweczy jednak wizja Mieszka otrutego przez Władysława Hermana. Spieszy więc po pomoc w Tatry, gdzie — według legendy — śpi skamieniałe wojsko Bolesława Chrobrego; w drodze sam jednak kamienieje. Z kamiennego snu budzi króla biskup Stanisław, który przyczyny upadku Polski upatruje w klątwie rzuconej przez siebie na władcę. Zdejmuje więc z Bolesława klątwę, wskrzesza go oraz skamieniałe wojsko, by wspólnie oswobodzili kraj. Oto plan rapsodu pt. „Święty Stanisław” umieszczony na początku utworu przez poetę:

Św. Stanisław wzlataje trumną przed trony Boże i oskarża się przed Bogiem, i rzeka się swojej świętości i wywyższenia, — a chce wziąć na się grzechy i zbrodnie narodu, aby go odkupić i mękę chce wziąć cierniową. — Nikną mu trony sprzed oczu — jest zawieszony w wielkiej przestrzeni światów... i zapada się z łoskotem w przepaść... Siła ziemi go ciągnie ku sobie... Trumna goni po kraju, szukając króla, którego ma konsekrować... Na tych gonitwach blachy pękają i trumna się rozlatuje... Święty — Duch na Skałce czeka... orły przylatują doń... on z nich zgaduje, że wiedzą o królu... idzie za nimi niesiony orłami — do Tatr —

Z nim idą czterej Aniołowie srebrni. —
Orły go wiodą do grot, na szczyty krzesanic.
Widzi rycerstwo zakłete... ...
Każe Aniołom zatrzeć trzykrotnie.

Pocałowanie z królem...
Wyzwoleni płyną z orłami do kraju —
przed nimi Anioły cztery srebrne trąbiące.
Koronacja. —

Pisząc dramaty Wyspiański opierał się na tych samych źródłach, z których czerpał materiał do rapsodów. W „Bolesławie Śmiałym” król jest w dziejach narodu postacią wielką i tragiczną. Konflikt pomiędzy biskupem a królem zostaje pogłębiony o konflikt dwóch zmagających się ze sobą światów: istniejącego jeszcze pogaństwa, którego przedstawicielami są: Rapsod, Rusałki, Krasawica — kochanka króla i chrześcijaństwa, które zatacza coraz szersze kręgi wprowadzając nowy ład moralny. Jego przedstawicielem i obrońcą jest biskup. Akt I ukazuje grzeszną miłość Króla i Krasawicy, konflikt Bolesława z rycerstwem, duchowieństwem i chłopami, Biskupa stojącego w ich obro-

²⁹ *Bolesław Śmiały. Część pierwsza. (Rapsod) Kraków 1900; Całość (z rapsodem „Św. Stanisław”) pt. Bolesław Śmiały. Kraków 1902; Bolesław Śmiały. Dramat w trzech aktach. Kraków 1903; Skałka. Dramat w trzech aktach. Kraków 1907.*

nie. W akcie II jesteśmy świadkami niesprawiedliwego sądu i okrutnych wyroków wydawanych przez Króla. Kiedy Bolesław zasądza na rzecz niewiernej żony Piotrowina ziemię, którą on sprzedał Biskupowi, wchodzi procesja. To przybywa Stanisław, by rzucić na króla klątwę. Towarzyszą mu z zapalonymi świecami w rękach zakonnicy, przed nim idzie wskrzeszony Piotrowin — mara spowita w całun. Dwór klęka, zakonnicy intonują ponurą pieśń. Biskup podnosi rękę, zakonnicy gaszą gromnice i łamiąc je rzucają nimi o ziemię. Dwór ucieka w popłochu. Piotrowin zapada się. Król nakazuje swym rycerzom przywieść Biskupa na sąd, a gdy wracają z niczym, sam, chwytając za miecz, z okrzykiem „Zabiję!!! Orłom rzucę trupa” wybiega dokonać zemsty.

W akcie III król wraca z mieczem ociekającym krwią. Po dworze krążą zjawy wywołujące widmo Biskupa, które Król usiłuje odpędzić od siebie. Do sali „wchodzi” srebrna trumna św. Stanisława i wali się z łoskotem na Króla usiłującego bronić swojej korony.

Akcję „Skalki” umiejscowił poeta na tle sadzawki przy kościele św. Michała. W dramacie występuje większość osób z „Bolesława Śmiałego”. Akcja sztuki przenosi się na plan ponadhistoryczny. Jej głównym motywem jest zarysowany już w „Bolesławie Śmiałym” konflikt pomiędzy pogaństwem a chrześcijaństwem. Biskup niszczy ostatni symbol pogaństwa — korowaj. Zwycięstwo prawdy przepłaca jednak własną krwią.

W swoich utworach Wyspiański daje wyraz przekonaniu, że ostatecznie w Polsce zatriumfuje pogodzony w końcu z prawem moralnym Bolesław i że przywróci on ojczyźnie moc i sławę. Św. Stanisław jest nie tylko tym, który przez klątwę spowodował upadek króla, lecz również tym, którego ofiara i wstawiennictwo u Boga może okupić naród z politycznej i moralnej niewoli. Na zgodnym współistnieniu potęg, które reprezentują Król i Biskup, naród ma budować swoją wielkość:

Pocałowanie z Królem...

Wyzwoleni płyną z orłami do kraju

„Poeta, czyniąc oba zderzające się duchy same w swych losach tragicznymi, wyolbrzymia tragizm i grozę ich zderzenia, daje bowiem tragicznie pojętą syntezę dwu tragedii. Wynosząc zaś sprawę z kręgu określonego czasu i miejsca, uczynił ją Wyspiański zagadnieniem przez wieki się ważącym, tchnął w nią grozę stuleci i przeniósł w sferę symbolów”³⁰. W ten sposób wyraża autor „Skalki” wspólny z twórcą „Króla-Ducha” pogląd, że „łączy nas z przeszłością powrót wielkich duchów w nowe życie, wcielanie się ich na nowo w odpowiednich momentach, gdy potomni do tego dojrzeliby”³¹. Dramat Biskupa i Króla staje się pod piórem Wyspiańskiego dramatem narodowym.

Swoista wizja świata jako terenu ustawicznej walki dobra i zła upostaciowionej w osobach Chrystusa i Lucyfera znalazła odbicie w twórczości Tadeusza Micińskiego. W wydany w r. 1902 tomiku poezji pt. „W mroku gwiazd” podejmuje on temat pokutującego w Ossyaku króla³². Bolesław, Kochający nade wszystko ojczyznę, zabija biskupa, działając w dobrej wierze. Ulega podszeptom szatana, który wskazuje na niego jako na zdrajcę ojczyzny. Cierpi przeżywając rozterki duchowe i tęskni na wygnaniu za Polską:

³⁰ S. Kołaczkowski, *Stanisław Wyspiański. Rzecz o tragediach i tragizmie*. Poznań 1922, s. 206.

³¹ A. Okońska, *Stanisław Wyspiański*. Warszawa 1975, s. 337.

³² T. Miciński, *Król w Ossyaku*. (w:) *Poezycje Tadeusza Micińskiego*. Kraków 1902, s. 37 - 41.

Ojczyzno! mych krwawiących kości
nie złożę w Tobie — bo bym Piotrowinem
świadczył, wbrew ducha miłości —
żeś mi macochą była, choć ja — synem.

Z wielu wychodzących w pierwszych latach XX wieku utworów nawiązujących do motywu św. Stanisława należy jeszcze wymienić obszerną wierszowaną powieść T. Rudnickiego „Pan Bóg winy karze, pokuta je maże” (wydaną w Krakowie w 1903 roku) oraz napisany w 1920 r. dramat Jerzego Hulewicza pt. „Bolesław Śmiały”. Ponadto w związku z rozwojem Akcji Katolickiej powstają wiersze, wieczornice i dramaty przeznaczone głównie dla młodzieży. W 1936 powstaje w Szczepanowie trylogia dramatyczna pióra ks. Pawła Wieczorka: „Święte pachole”, „Mały apostoł”, „Święty Stanisław Szczepanowski”. Motyw Ossiaku pojawia się również ubocznie w powieści J. Iwaszkiewicza pt. „Czerwone tarcze” (1933); syn Krzywoustego — Henryk Sandomierski przybywa do Ossiaku w poszukiwaniu królewskiej korony Bolesława Śmiałego.

Po II wojnie światowej motyw św. Stanisława pojawia się w dramacie M. Dąbrowskiej, powieściach K. Bunscha, T. Parnickiego, A. Gruszeckiej, B. Sujkowskiego, w poezji S. Flukowskiego. Pisarze ci odrzucają tradycję reprezentowaną przez „Kronikę” Kadłubka. Maria Dąbrowska w dramacie „Stanisław i Bogumił”³³ konflikt pomiędzy królem a biskupem ogranicza do spraw politycznych, obarczając biskupa pospolitą zdradą polityczną. Osobie św. Stanisława pozostawia jednak wszystkie cechy charakteru znane z jego żywotów, autorytet moralny i opinię świętobliwego męża. Wprowadzając postać arcybiskupa gnieźnieńskiego Bogumiła wskazuje również na konflikt pomiędzy zwolennikami reformy kościelnej Hildebranda a przedstawicielami obozu antygregoriańskiego.

Karol Bunsch w II tomie powieści pt. „Imiennik”³⁴ polemizuje z utrwaloną tradycją przedstawiając w swoisty sposób historię konfliktu Biskupa z królem. Wskreszenie Piotra zostało zaaranżowane (bez wiedzy św. Stanisława) przez kanoników krakowskich, którzy w nocy wykradli ciało zmarłego i wrzucili do Wisły, a na jego miejsce „podstawili” trędowatego, który sprawiał wrażenie rozkładającego się trupa. Biskup rzuca klątwę na króla za romans z Krystyną, lecz pod presją duchownych ucieka i ukrywa się przed władcą. Wraca na Skałkę 10 IV 1079 i nazajutrz zostaje przez króla zabity. Jego ciało wrzucone do Wisły świeci, w związku z czym wydobyto go i przeniesiono na Skałkę. Król ucieka na Węgry i tam popadłszy w konflikt z miejscowymi książętami zostaje zabity w ubogiej chatce.

W jeszcze bardziej dowolny sposób traktuje motyw św. Stanisława Teodor Parnicki w „Nowej baśni”³⁵. Powieść ta poprzez koncepcję kolejnych wcieleń bohaterów nawiązuje do historiozoficznych poglądów Słowackiego i Wyspiańskiego, wprowadza szereg elementów baśniowo-fantastycznych. Dusza biskupa wciela się w Eryka — członka drużyny królewskiej, który z rozkazu króla zabił toporem św. Stanisława. Biskup zaś (w swoim własnym przekonaniu) jest nieślubnym synem arcybiskupa krakowskiego Arona i Przeclawy, córki Włodzimierza Wielkiego — syna Światosława Ruskiego.

„Wyszczerbione topory” Bogusława Sujkowskiego³⁶ to powieść poświęcona

³³ M. Dąbrowska, *Stanisław i Bogumił*. „Twórczość” 1945(I) nr 5, s. 5 - 22.

³⁴ K. Bunsch, *Imiennik*. (powieść z czasów Bolesława Śmiałego) t. I, Śladem pradziada. T. II, Miecz i pastorał. Warszawa 1949.

³⁵ T. Parnicki, *Nowa baśń*. cz. I, Robotnicy wezwani o jedenastej. Warszawa 1962.

³⁶ B. Sujkowski, *Wyszczerbione topory*. Łódź 1962.

Sieciechowi i jego ambicjom. Spotykamy w niej biskupa Stanisława, gdy wyprawia się do eremity Bożena. Jako prawowitemu następcy Chrobręgo nakazuje mu objąć władzę w państwie rządzonym przez Bolesława Śmiałego. Biskup, któremu w sprawiedliwym sądzie udowodniono spisek przeciw królowi i konszachty z wrogami państwa, zostaje skazany na śmierć. Wyroku śmierci jednak kat nie może wykonać z powodu buntu stronników Stanisława. Król więc sam zabija mieczem biskupa, a jego zwłoki ćwiartują żołnierze królewscy. Król musi jednak opuścić kraj, udaje się na Węgry, gdzie zostaje otruty z polecenia Sieciecha.

Aż 5 tomów liczy powieść Anieli Gruszeckiej pt. „Powieść o Kronice Galla”³⁷. W jej pierwszej części (2 tomy) pt. „Owe lata” znajdujemy powieściową wersję czasów, w których tworzył kronikarz. W części drugiej pt. „Gall pisze kronikę” biskup jest przedstawiony jako przywódca spisku działający razem z Władysławem Hermanem, za co zostaje skazany przez króla na śmierć. Autorka ukazuje również, jak doszło do usunięcia z kroniki szczegółowych informacji o zatargu króla z biskupem i zredagowania tekstu, który dziś znamy. Z trzeciej części powieści pt. „W ręku potomnych” (2 tomy) dowiadujemy się, jak korzystali z „Kroniki” Galla Wincenty Kadłubek, Jan Długosz i Joachim Lelewel.

W 1917 roku Xawery Dunikowski wyrzeźbił „Grobowiec Bolesława Śmiałego”, skomponowany jakby ze zdruzgotanych bloków skalnych. Poetycką reakcją na dzieło Dunikowskiego przedstawił w poemacie poświęconym artyście Stefan Flukowski. We fragmentach wymienionego poematu pt. „Ballada o Śmiałym” i „Refleksje” nawiązuje do znanego z twórczości Wyspiańskiego motywu skamienienia króla, który również inspirował Dunikowskiego. Poemat ten został wydrukowany w całości w tomiku poezji Stefana Flukowskiego pt. „Po stycznej słońca” w 1971 r.³⁸

* * *

Tak przedstawia się w największym skrócie historia motywu św. Stanisława Biskupa i Męczennika oraz związanego z nim Bolesława Śmiałego. Imponujący jest pomnik, jaki swojemu pierwszemu bohaterowi narodowemu wystawiła polska literatura. W wędrówce od „Kroniki” Galla po czasy nam współczesne nie spotkaliśmy epoki, w której postać świętego nie poruszałaby umysłu twórców. Był — jak widzieliśmy — natchnieniem dla średniowiecznych hagiografów i układaczy pieśni, dla renesansowych panegirystów i twórców okresu baroku. Ożywał w klasycystycznej tragedii i romantycznych balladach. Poświęcano mu symboliczne młodopolskie dramaty i realistyczną powieść. Poruszał umysły pisarzy najwyższej miary, takich jak Słowacki czy Wyspiański, był natchnieniem dla pisarzy drugo- i trzeciorzędnych, ożywał na scenach teatru ludowego, układali o nim pieśni anonimowi śpiewacy odpustowi. Trudno byłoby chyba wskazać innego Polaka, o którym pamięć byłaby tak głęboko wrosniętą w świadomość narodu.

Spełniają się zatem słowa włożone przez Wyspiańskiego w usta Świętego Stanisława Biskupa—Męczennika:

„Wieczność mnie słucha”.

³⁷ A. Gruszecka, *Powieść o Kronice Galla*. Kraków 1962.

³⁸ S. Flukowski, *Po stycznej słońca*. Łódź 1971.

- Agricola M., *Hymnus de divo praesule et martyre Stanislao, tutelari Poloniae patrono*. Cracoviae 1519.
- Antoniewicz W., *Król Bolesław Śmiały*: dramat historyczny w 5 aktach, Kraków 1893.
- Bączkowski D., *Bolesław Śmiały*. Dramat historyczny z XI w. w 4 aktach, Warszawa 1912.
- Bełcikowski A., *Król Bolesław Śmiały*, dramat w 5 aktach. „Ateneum” 1882, t. 25, s. 1 - 32, 219 - 268.
- Borkowski M., *Carmen votivum D. S. episcopo et martyri, Poloniae patrono*. Zamość 1670.
- Brandstaetter R., *Pokutnik z Osjaku*. „W drodze” 1978, nr 9, s. 9 - 31.
- Bunsch K., *Imiennik* (powieść z czasów Bolesława Śmiałego), t. I: Śladem pradziada. Warszawa 1949; t. II: Miecz i pastorał. Warszawa 1949. Przekleństwo. Kraków 1973.
- Callimachus Ph., *Carmen saphicum in vitam gloriosissimi martyris S. Stanislai*. Kraków 1514.
- Chełstowski D., *Epitaphia divi martyris Stanislai ep. crac. in rupella post necem tumulati*. Częstochowa 1713.
- Chlebowski W., *Zywot i męczeństwo wielkiego sługi i wyznawcy Chrystusowego Stanisława św. biskupa krakowskiego* (wierszem). Kraków 1626.
- Czaykowski A., *Legenda o św. Stanisławie* (z Herbarza Niesieckiego). „Biblioteka Warszawska” 1842, t. I, s. 657 - 659. Poezje. Warszawa 1845.
- Dąbrowska M., *Stanisław i Bogumił*. Dramat wysnuty z dziejów XI wieku. „Twórczość” 1945, z. 5, s. 5 - 22; 1946, z. 1, s. 29 - 54.
- Drucki-Lubecki H., *Bolesław Śmiały*. Tragedia. Warszawa 1901.
- Dzieduszycki W., *Król Bolesław II*, tragedia w 5 aktach. Misterium. Lwów 1894.
- Flukowski S., *Po stycznej słońca*. Łódź 1971.
- Gleissenbergius V. (Golański), *Boleslaus II Rex Poloniarum S. Stanislai ep. et mart. cracoviensis occisor*. Kraków 1735.
- Gliński K., *Dwie moce*. Tragedia Piastowska 1079. Warszawa 1900.
- Gliszczyński W., *Wymiar nabożnych przymiotów: w Patronie Królestwa Polskiego s. S. Szczepanowskim, Biskupie Krakowskim*. Kraków 1645.
- Górska P., *Sługi Boże. Opowiadania i legendy z życia świętych*. Warszawa 1919 (o św. Stanisławie s. 72 - 83).
- Grajnert J., *Jaśko Cholewa, powiastka historyczna z czasów Bolesława Śmiałego*. Poznań 1891.
- Grochowski J. S., *Bogu w Trójcy Jedynemu i św. Stanisławowi Patronowi Polskiemu Tablica Obiecana albo Pieśń o Żywocie Jego*. (brak miejsca wydania) ok. 1607.
- Encomia divi Stanislai a duobus doctissimis viris conscripta*. Kraków 1604.
- Stanisława św. Krakowskiego Biskupa i Męczennika Żywot*. Kraków 1604.
- Gruszecka A., *Powieść o Kronice Galla*. Kraków 1962.
- Hoffman A., *Bolesław Śmiały*. Tragedia w 5 aktach (rękopis). Biblioteka Jagiellońska nr 2977.
- (?) *Honorum virtutumque Nexus Petri Gembicki illustr. et rndis. episcopi cracoviensis* (Oda do św. Stanisława). Kraków 1643.
- Iwaszkiewicz J., *Czerwone tarcze*. Warszawa 1947.
- Jagodowicz M., *Summa comicotragedii na historię żywota św. Stanisława Męczennika Chrystusowego, Biskupa Krakowskiego* (w 3 aktach). Warszawa 1633.
- Jancre J., *Tragedia „Boleslaus secundus furens”*. Wrocław 1972.
- Janicki K., *Chronicon*. (brak miejsca wydania) 1621.
- Juszkiewicz K., *Stała sława Stanisława Męczennika Biskupa Krakowskiego życzliwym rytmem opisana*. Wilno (brak roku wydania).
- Kanon A., *Rosa hiberna in divo martyre Stanislao antistite Cracoviensi et Poloniae tutelari in lucem poeticam prodeunte adumbrata*. Kraków 1661.
- Korzeniowski J., *Mnich* (tragedia). Warszawa 1830.
- Kossak Z., *Bursztyny*. Warszawa 1958. *Kielich krwi* — obrazek sceniczny. Londyn 1954. *Rok Polski*. Londyn 1955.
- Kraśniński Z., *Małgorzata z Zembocina* (w:) Pisma... Lwów 1904, t. V, s. 263 - 295.
- Kraszewski J. I., *Boleszczyce*. Warszawa 1877.
- (?) *Legendy cztery*. Warszawa 1863.
- Łobuński J., *Bolko Szczodry*. Tragedia. Warszawa 1893.

- Marszewski S., *Vita et martyrium divi Stanislai, ep. Crac., patroni regni Poloniae, carmen*. Kraków 1543.
- Miciński T., *Król w Ossyaku* (w:) W mroku gwiazd. Kraków 1902.
- Niemcewicz J. U., *Bolesław Śmiały* (w:) *Śpiewy historyczne*. Warszawa 1816.
- Odyniec A. E., *Podniesienie kości św. S. Szczepanowskiego z r. 1253* (wierszem). Poznań 1879. *Pokutnik* (w:) *Poezje*. Warszawa 1874, t. I, s. 8 - 16. *Świadek św. Stanisława* (w:) *Poezje*, Warszawa 1874, t. I, s. 3 - 7.
- Ossoliński A. N., *Hospes episcopus*. Padwa 1650.
- Parandowski J., *Msza św. Stanisława* (w:) *Trzy znaki zodiaku*. Poznań 1945.
- Parnicki T., *Nowa baśń. Cz. I. Robotnicy wezwani o jedenastej*. Warszawa 1962.
- Paweł z Krosna, *Panegyricus ad divum Stanislauum, praesulem Sanctissimum ac patronum regni Poloniae beneficentissimum* (w:) *Panegyrici et alia carmina*. Wiedeń 1509. Kraków 1513.
- Pea n, *Śmierć Stanisława Biskupa Krakowskiego*. „Przegląd Kościelny” 1922, nr 9, s. 509 - 517.
- (?) *Pieśń o świętym Stanisławie męczenniku biskupie krakowskim* („Wielki przed Bogiem”) (w:) *Karnawał dziadowski*. Warszawa 1973, s. 48 - 51.
- (?) *Pieśń o Świętym Stanisławie Patronie Polskim* („Boga w świętych Jego chwalmy”). Kraków 1607.
- (?) *Pieśń o Świętym Stanisławie Patronie Polskim* („Chwała Tobie Gospodzinie”) (w:) *Pieśni Postne Starożytne Człowiekowi Krześcijańskiemu należące...* (brak miejsca wydania) ok. 1607.
- Podolanka (Sondo z M.), *Pieśni i legendy dziejowe, książeczka II. Święty Stanisław*. Kraków 1889.
- Pol W., *Obrazek o św. Stanisławie Szczepanowskim* (w:) *Szajne katarynka*. Lwów 1838.
- (?) *Poniatowski Stanisław August, Król Polski, głos Ojczyzny radą zdrową i przezornymi rządy Stanisława Augusta wskrzeszonej na dzień ś. Stanisława Bpa i Męcz. z okoliczności wskrzeszonego przezeń Piotrowina wierszem polskim wyrażone*. Warszawa 1766.
- Radecki K., *Szczepanowski, czyli męczeństwo św. Stanisława*. Dramat historyczny w 6 porach. „Pokłosie” 1856, nr 5, s. 27 - 128.
- Radost S., *Święty Stanisławie* (wiersz). „Rodzina polska” 1933, nr 7, s. 321.
- Rawita F., *Na Krasnym dworze*. Powieść historyczna z czasów pobytu w Kijowie Bolesława Śmiałego. Warszawa 1889.
- Roguski S. M., *Bolko Szczodry*. Obraz historyczny w 5 odsłonach. Warszawa 1907.
- Roysius P., *Carmen de sancto pontifice caeso dive Stanislauus...* Kraków 1547.
- Rudnicki T., *Pan Bóg winy karze, pokuta je maże* (Kilka chwil z wieku XI). Kraków 1903.
- Siemieński L. H., *Legenda liryczna o św. Stanisławie, Biskupie i Męczenniku*. Kraków 1870.
- Simonides S., *Divus Stanislauus*. Kraków 1604.
- Sierakowski W., *Opera w muzyce na honor św. Stanisława Biskupa Krakowskiego*. Kraków 1780.
- Słowacki J., *Król—Duch*, Lwów (brak roku).
- Słowicki Ł. S., *Heroica poesis*. Praga 1726.
- S. M., *Małgorzata z Zembocina* (powieść historyczna). „Tygodnik Literacki” 1842, nr 29, s. 32 - 35, nr 31, s. 32 - 35.
- Sobieski W., *Św. Stanisław a św. Piotr*, Niebajma o walce św. Stanisława z św. Piotrem... „Ateneum” 1899, nr 4, s. 49 - 79.
- Stefański A., *Patrona virtus, divi martyris Stanislai ep. crac., patroni et indigetis Regni Poloniae gloriosi*. Kraków 1642.
- Studnicka M., *W 900 rocznicę urodzin św. Stanisława* (wiersz). „Nasza Sprawa” 1936, nr 4, s. 242.
- Sujkowski B., *Wyszczerbione topory*. Łódź 1962.
- Szalay-Groele W., *Królewskie pachole*. Lwów 1903.
- Szatarewic B., *Byssus et purpura seu vita et martyrium d. Stanislai ep. crac.* Częstochowa 1693.
- Tuchołkowa S., *Śmierć św. Stanisława biskupa*. „Słońce” 1932, nr 5, s. 126.
- Vernulaes N., *Divus Stanislauus*. Tragedia sacra. Lovanium 1618.
- Wieczorek P., *Mały apostoł*. Fantazja sceniczna na tle młodości św. Stanisława biskupa krakowskiego w 5 odsłonach ze śpiewami układu k. s. F. Walczyńskiego. Szczepanów 1936. *Święte pachole*. Fantazja sceniczna na tle młodości św. Stanisława Bpa Krakowskiego w 4 odsłonach ze śpiewami układu k. s. F. Walczyńskiego. Szczepanów 1936. *Święty Stanisław Szczepanowski*. Dramat historyczny z XI wieku w 9 odsłonach scenicznych, Szczepanów 1936.

- Wincenty z Kielc, *Ds sancto Stanislao* („Iesu Christe rex superne) Wyd. kryt.:
H. Kowalewicz, *Cantica medii aevi polono-latina*. Warszawa 1964.
- Wnęk J., *Jak św. Stanisław spał pod kopą siana*. „Orli lot” 1926, nr 8, s. 125 - 126.
- Wolniewiczówna C., *Lipa św. Stanisława*. Uscenizowana legenda w trzech aktach. Poznań 1927.
- Wyspiański S., *Bolesław Śmiały*. Część pierwsza (Rapsod). Kraków 1900. Całość z rapsodem pt. „Święty Stanisław”; *Bolesław Śmiały*. Kraków 1902.
- Bolesław Śmiały*. Dramat w trzech aktach. Kraków 1903. *Skałka*. Dramat w trzech aktach. Kraków 1907.
- Zaluski J. A., *Zywot św. Stanisława Biskupa Krakowskiego*, wierszem. (Bez miejsca i roku wydania) ok. 1750.
- Ziemia I., *Król a Biskup*. Tragedia w 4 aktach ze śpiewami. Nowy York 1914.
- Zabczyk J. Z., *Śmierć krwawa męczennika polskiego biskupa krakowskiego z Szczepanowa*. Warszawa 1616.